



Lek. dent. Katarzyna Monika Zieleniewicz

**DYPLOMY LEKARSKIE MEDYCYNY I STOMATOLOGII
ORAZ MAGISTERSKIE PIEŁĘGNIARSTWA
WYDZIAŁU LEKARSKIEGO I LEKARSKO-DENTYSTYCZNEGO
W ROKU AKADEMICKIM 2002/2003**

W dniu 9 stycznia 2004 roku w Teatrze Wielkim w Łodzi, przy placu Dąbrowskiego 1, odbyła się uroczystość wręczenia 324 dyplomów ukończenia studiów w roku akademickim 2002/2003 absolwentom Wydziału Lekarskiego, Oddziału Pielęgniarstwa Wydziału Lekarskiego i Wydziału Lekarsko-Dentystycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Program:

- Hymn państwowy
- Otwarcie uroczystości
- Przemówienie JM Rektora: prof. dr hab. Andrzeja Lewińskiego
- Wystąpienia Dziekanów: prof. dr hab. Kazimierza Jędrzejewskiego (Wydział Lekarski), prof. dr hab. Jerzego Stańczyka (Oddział Pielęgniarstwa) i prof. dr hab. Wielisława Papierza (Wydział Lekarsko-Dentystyczny)
- Złożenie ślubowania lekarskiego
- Wręczenie dyplomów ukończenia studiów absolwentom Wydziału Lekarskiego, Oddziału Pielęgniarstwa i Wydziału Lekarsko-Dentystycznego
- Głos przedstawiciela absolwentów lek. med. Anny Kierus-Gudaj
- Gaudeamus



Przemówienie JM Rektora Uniwersytetu Medycznego w Łodzi prof. dr hab. Andrzeja Lewińskiego

**Panie Wojewodo,
Ekscelencjo Arcybiskupie,
Panie Marszałku,
Panie Prezydencie,
Magnificencje Rektorzy,
Dostojny Senacie,
Panie i Panowie Profesorowie
Uniwersytetu Medycznego,
Droga Młodzieży Akademicka,
Drodzy Absolwenci Uniwersytetu
Medycznego,
Wielce Szanowni Goście!**

U honorowanie Medalem Edukacji Narodowej traktuję nie tylko jako osobiste wyróżnienie, ale przede wszystkim jako symbol przychylności i uznania dla bliskiej naszym sercom łódzkiej Alma Matris, w drugim roku po Jej powstaniu z połączenia dwóch akademii medycznych – cywilnej i wojskowej.

Zapewniam, iż nadal będziemy czynili wszystko, ażeby Uniwersytet Medyczny w Łodzi przeżywał wspaniały rozwój i zwiększał akademicki prestiż. Dziękuję Pani Minister Edukacji Narodowej i Sportu – dr Krystynie Łybackiej i wszystkim innym, którzy otaczają nas życzliwością.

Gdy Eneasza dotarł do brzegów Latium, wezwał swoich towarzyszy do walki okrzykiem *Audaces fortuna iuvat!* – „Śmiałym szczęście sprzyja!”

Te trzy słowa pochodzące ze strofy „Eneidy” Wergiliusza, oddają stan ducha – sprzed lat kilku, naszych dzisiejszych absolwentów – bohaterów. Absolwentów – zwycięzców.

O tym, że studia w uczelni medycznej należą do najtrudniejszych kierunków kształcenia, uważane są przez wielu za elitarne, nie trzeba Was – nasi Najmłodszy Absolwenci – przekonywać. Wiedzieliście to także wiosną tego roku, gdy składając dokumenty o przyjęcie na studia w naszej Uczelni, stanęliście przed owym Latium, tj. przed budynkiem Akademii Medycznej, przy Aleja Kościuszki 4.

„Każdy wielki sukces jest triumfem uporczywości”. To zdanie sformułowane przez niemieckiego pisarza Sigmunda Grafę, celnie opisuje wybrukowaną medycznymi

podręcznikami i skryptami – drogę studenta uczelni medycznej do dyplomu. Ta arteria, to również setki godzin spędzonych w salach wykładowych, w laboratoriach, w salach ćwiczeń i salach chorych.

To także przedegzaminacyjne poranki spuchniętych powiek i drżenie kolan przed drzwiami sal egzaminacyjnych.

Przekonał się, Drodzy Absolwenci, że należy sobie stawiać śmiało cele życiowe, że nawet największe marzenia mogą się wreszcie spełnić i nawet, jeżeli ich realizowanie wymagało mozolnej, kilkuletniej pracy – to było warto. Rzymski poeta Owidiusz napisał:

„*Gutta cavat lapidem, non bis sed saepe calende*” – „Kropla przebija kamień, upadając nie dwa razy, lecz często”.

Dzisiaj ten kamień, który przybrał kształt dyplomu ukończenia studiów, jest Waszą nagrodą za sumiennosc, determinację, wytrwałość, a przede wszystkim – za mądre kierowanie swym młodym życiem.

Moliere napisał: „Doprawdy, jak miło coś umieć” – to miłe uczucie, to dana i należna Wam satysfakcja.

Drodzy Absolwenci – w imieniu Władz i społeczności akademickiej Uniwersytetu Medycznego, składam Wam z tej okazji serdeczne gratulacje.

Dostojni Goście, Szanowni Zebrani! Z ogromną satysfakcją wręczę dzisiaj ponad 320 dyplomów ukończenia studiów w Naszej Uczelni. Tym szczególniejszą, że w gronie tegorocznych absolwentów znajduje się tak wiele osób, które ukończyły studia z wysokimi ocenami, ze średnią ocen powyżej 4.50.

Jako że jest to wymierne świadectwo jakości naszych studentów oraz kunsztu dydaktycznego nauczycieli akademickich, pozwolę sobie wymienić odpowiednio liczby.

Na 187 absolwentów Wydziału Lekarskiego, oceny bardzo dobre uzyskały 42 osoby. Zdecydowanym liderem, nie tylko wśród absolwentów tego Wydziału, jest Krzysztof Kaczmarek z Łodzi, który może poszczycić się średnią ocen

4.90. *Chapeau bas, Panie Doktorze!* Oddział Pielęgniarstwa ukończyło 56 osób, a ocenę bardzo dobrą uzyskało 8 absolwentek. Najwyższą średnią ocen – 4.72, zdobyła Pani Agata Wojcierowska z Dobronia.

Z grona 81 absolwentów Wydziału Lekarsko-Dentystycznego, oceny bardzo dobre uzyskało 11 osób, a najlepszą średnią ocen – 4.85, może pochwalić się Pani Agnieszka Prociów z Łodzi.

Moi Drodzy, jesteście chlubą Uniwersytetu Medycznego. Składam Wam wyrazy najwyższego uznania.

Szanowni Państwo!

Takie wyniki, to także dowód tego, że całemu zespołowi pracowników naukowo-dydaktycznych naszej Uczelni udało się w czasie od niedawnego połączenia łódzkich akademii medycznych, tak przeprowadzić scalanie dwóch różniących się organizacyjnie i funkcjonalnie szkół, aby nie zakłóciło to procesu dydaktycznego.

Łączyły się wprawdzie dwie uczelnie medyczne, ale podporządkowane różnym resortom – Ministerstwu Zdrowia i Ministerstwu Obrony Narodowej. Miało to bezpośredni wpływ na skalę i wielość problemów powstających w procesie ich łączenia. Trudność sprawiły m.in., liczne problemy, których rozwiązania wymagały od nas konkretne zapisy Ustawy powołującej Uniwersytet Medyczny w Łodzi.

Mianowicie: włączenie mienia obu Akademii w stan posiadania utworzonej Uczelni, wprowadzenie i uruchomienie jej nowej struktury naukowo-dydaktycznej, administracyjnej oraz personalnej, a także wypełnienie ustawowej dyrektywy, zgodnie z którą 1 października 2002 roku pracownicy Akademii Medycznej i Wojskowej Akademii Medycznej, stali się pracownikami powołanego Uniwersytetu.

Oczywiście, dochodzenie do w pełni satysfakcjonujących efektów naszych integracyjnych działań to długi proces, lecz mogę odpowiedzialnie stwierdzić, iż zdołaliśmy – w możliwie krótkim czasie – doprowadzić do wymaganej

sprawności funkcjonowania, strukturalnie dość skomplikowanego organizmu Uczelni.

Nie skupiliśmy naszych działań wyłącznie na skutecznym integrowaniu Uniwersytetu, ale również na stopniowym i konsekwentnym rozbudowywaniu zadań i funkcji Uczelni.

Jednym z priorytetów naszej rozwojowej aktywności, było, i jest – dążenie do tego, by nasza oferta edukacyjna miała charakter stricte uniwersytecki. By jej spektrum obejmowało także ściśle humanistyczne kierunki studiów oraz te tylko pośrednio związane z medycyną.

Mamy realistyczne plany utworzenia wspólnego kierunku nauczania filozofii i etyki z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Nowością edukacyjną naszej Uczelni są studia w języku angielskim. Otwarcie nauczania medycyny w języku angielskim dla studentów zagranicznych ma dla nas szczególnie znaczenie. Chcemy, by Uniwersytet Medyczny był znany w świecie nie tylko ze wspomnień i życzliwej pamięci jego absolwentów i pracowników naukowo-dydaktycznych, ale także jako Uczelnia o wysokim poziomie kształcenia, w której warto ukończyć studia. Kształcenie studentów zagranicznych w języku angielskim na kierunku lekarskim rozpoczęliśmy już w tym roku akademickim. Będziemy także rozszerzać tę formę studiów na inne wydziały – Lekarsko-Dentystyczny oraz Farmaceutyczny.

W październiku ubiegłego roku Wydział Lekarsko-Dentystyczny uzyskał prawo nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego, a zatem na 6 wydziałów, które do niedawna posiadała nasza Uczelnia, takie uprawnienia mają już cztery z nich. Pozwala to nam na powoływanie kolejnych wydziałów.

Zmierzać będziemy – tym samym – do tworzenia typowo uniwersyteckich kierunków kształcenia, gdyż jednym z naszych najważniejszych planów na obecną kadencję jest nadanie procesowi kształcenia w Uniwersytecie

Medycznym humanistycznego oblicza.

Powołaliśmy i uruchamiamy siódmym wydział – Wydział Pielęgniarstwa i Położnictwa. Działania te łączymy z tworzeniem zamiejscowych ośrodków nauczania w Piotrkowie Trybunalskim i Sieradzu.

Planujemy także powołanie w obecnym roku akademickim kolejnego wydziału – Wydziału Kształcenia Podyplomowego oraz utworzenie z Politechniką Łódzką, wspólnej jednostki nauczającej w zakresie biotechnologii i techniki medycznej.

Realizując postanowienia ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, w części dotyczącej przeszkolenia wojskowego studentów, powołaliśmy Studium Edukacji Obronnej, które prowadzi to szkolenie nie tylko z naszymi studentami, ale również ze słuchaczami wszystkich państwowych uczelni łódzkich oraz części wyższych szkół niepublicznych.

Podsumowując, interdyscyplinarność Uczelni ulegnie w obecnej kadencji władz, znacznemu poszerzeniu.

Innym, niezwykle ważnym, naszym zamierzeniem na najbliższe lata jest kontynuacja głównej inwestycji, jaką jest Centrum Kliniczno-Dydaktyczne Uniwersytetu Medycznego.

Zmieniając się warunki funkcjonowania systemu ochrony zdrowia zmusiły władze Uczelni do ponownego rozpatrzenia zasadności i możliwości realizacji dotychczasowej koncepcji Centrum Kliniczno-Dydaktycznego. W rezultacie, doprowadziliśmy do powstania i zatwierdzenia przez Ministra Zdrowia nowej koncepcji dokończenia inwestycji.

Szpital funkcjonujący na bazie CKD liczyć będzie około 400 łóżek, a pozostała część obiektu wykorzystana zostanie przez Uniwersytet dla innych celów akademickich. Oznacza to ograniczenie koniecznych nakładów na dokończenie budowy z 750 mln do 230 mln zł.

Koncepcja ta zakłada przeniesienie do CKD przeważającej części klinik funkcjonujących w chwili obecnej na

bazie obecnej, a więc w budynkach wynajmowanych od innych podmiotów lub tych klinik, dla których obecna baza jest istotnym czynnikiem ograniczającym rozwój. Założeniem projektu jest nieodtworzalność przenoszonej bazy łóżkowej, a więc sumarycznie zaplecze łóżkowe i usługowe województwa byłoby w tym zakresie stabilne i niezmienione.

Czynimy także starania w kierunku powołania, w oparciu o Uniwersytecki Szpital Kliniczny Nr 2 im. WAM – Centralnego Szpitala Weteranów.

Uważamy, że w dobie istnienia nowych, realnych zagrożeń obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, ujętych w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego oraz w związku z udziałem naszych wojsk w akcjach militarnych i misjach stabilizacyjnych pod sztandarami organizacji międzynarodowych – powstała pilna konieczność zabezpieczenia medycznego wyjeżdżających i powracających z misji żołnierzy naszych kontyngentów.

Istnieje również konieczność stworzenia bazy do kompleksowego zabezpieczenia medycznego ewentualnych rannych i uszkodzonych żołnierzy.

Przewidujemy, że badanie i leczenie powracających żołnierzy będzie wieloprofilowe. Wiedza z zakresu medycyny zabiegowej urazów bojowych, czy psychosomatycznych uszkodzeń układu nerwowego predysponuje nasz Uniwersytecki Szpital Kliniczny Nr 2, do stworzenia referencyjnego Centralnego Szpitala Weteranów. Kadra tego Szpitala, kontynuując wieloletnie tradycje Szpitala Wojskowego, prowadziła już badania kwalifikacyjne żołnierzy kierowanych, m.in. do Iraku, tworząc potężną bazę danych medycznych na temat naszych kontyngentów.

Podsumowując, tę część mojego wystąpienia, zwracam się do Szanownych Gości przybyłych na uroczystość oraz do pracowników i studentów naszej Uczelni z serdecznym podziękowaniem za wspieranie działań władz uczelnianych w tych miesiącach, które upłynęły od powstania Uniwersytetu Medycznego.

Drodzy Absolwenci!

Zmarły kilkanaście lat temu profesor medycyny Julian Aleksandrowicz jest autorem znamienego zdania:

„Lekarzem jestem, a więc wszystko, czym mogę przynieść ulgę w cierpieniach moim chorym, jest mi bliskie”.

W tych prostych słowach zawarta jest istota Waszego, właśnie zdobytego zawodu lekarza, lekarza dentystry czy pielęgniarki. Zawodów, których społecznego znaczenia nie można nie doceniać, gdyż, jak powiedział Simonides z Keos „Największym skarbem dla człowieka jest zdrowie”. Będziecie przez pacjentów postrzegani, jako strażnicy tego skarbu.

Już niedługo sami będziecie decydować o swoim postępowaniu wobec chorego, a przecież – posłużyć się truizmem – kto decyduje, bierze zarazem odpowiedzialność. I nie mam wyłącznie na myśli, jak można

by sądzić, odpowiedzialności prawnej i zawodowej, lecz taką, którą wybitny chirurg, profesor Józef Bogusz tak zdefiniował: „Najwyższa forma odpowiedzialności lekarskiej – to odpowiedzialność wobec własnego sumienia”.

Uczelnia dała Wam gruntowne podstawy w zakresie wiedzy medycznej i umiejętności lekarskich bądź pielęgniarskich i dalsze ich doskonalenie, jak wiecie, jest Waszą zawodową powinnością.

Jestem głęboko przekonany, że realizując swe lekarskie powołanie nie zawiedziecie swoich nauczycieli i swojej Alma Mater. Wierzę, że przyniesie ono Wam wiele satysfakcji i poczucia szczęścia. Wszak, jak powiedział Hipokrates „Ze wszystkich nauk medycyna jest

najszlachetniejsza”.

Pamiętajcie o swoim Uniwersytecie Medycznym, którego ukończenie upoważnia Was do dumy i zawodowej pewności siebie. Nie zapomnijcie przy tym, by iść „...przez życie z podniesionym czołem, a nie zadartym nosem”, jak napisała Magdalena Samozwaniec.

Pamiętajcie też, by – jak można było usłyszeć z mrągowskiej estrady szantowej – „Nawet w największej biedzie, nie sprzedawać swoich marzeń”. Cieszcie się swoją młodością, bo – jak w jednej ze strof – „...kiedy śpiewu nie ma, Neptun się będzie gniewał”.

Drodzy Absolwenci, życzę Wam spełnienia wszystkich marzeń – dobrej pracy, rodzinnego szczęścia i zdrowia.





Od lewej: Prodziekan ds. Oddziału Pielęgniarstwa - prof. **Jerzy Stańczyk**, Dziekan Wydziału Lekarskiego – prof. **Kazimierz Jędrzejewski**, Dziekan Wydziału Lekarsko-Dentystycznego – prof. **Wielisław Papierz**

Wystąpienie Dziekana Wydziału Lekarskiego - prof. dr hab. Kazimierza Jędrzejewskiego

**Panie Wojewodo,
Panie Prezydencie,
Magnificencjo Panie Rektorze,
Wysoki Senacie,
wielce szanowni Goście,
drogie Koleżanki i Koledzy absolwenci
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.**

W swym przemówieniu Jego Magnificencja Pan Rektor zawarł najistotniejsze elementy dotyczące zarówno rozwoju łódzkiego Uniwersytetu Medycznego, aktualnych tendencji w kształceniu na kierunkach medycznych, jak również oczekiwań spełnienia najbardziej istotnych potrzeb w dziedzinie nauki i dydaktyki.

Pragnę zatem przyłączyć się do gratulacji i życzeń kierowanych pod adresem wszystkich tegorocznych absolwentów, a jako urzędujący dziekan Wydziału Lekarskiego, chcę szczególnie serdecznie pozdrowić i wyrazić słowa osobistego uznania absolwentom tego właśnie Wydziału. Jak powszechnie wiadomo zdobycie dyplomu lekarza medycyny okupione jest odbyciem jednych z najcięższych i najdłużej trwających studiów. Trzeba również pamiętać o

następnych etapach czekających na tych, którzy wybrali pracę w zawodzie lekarza. Patrząc dziś na uśmiechnięte twarze naszych drogich Absolwentów życzę aby tę pogodę ducha, oraz krzepkość ciała, zachowali na zawsze i nie napotykali na swej życiowej drodze zbyt wielu przeszkód. Uczelnia, z której Państwo wyszliście, wszyscy zatrudnieni w niej nauczyciele akademicy i administracyjni, na czele z Jej najwyższymi Władzami, są gotowi udzielić Wam wszelkiej możliwej pomocy w ułatwieniu startu życiowego. Mam wielką nadzieję, że okres studiów pozostanie w Państwa pamięci nie tylko jako pasmo udręczeń i znoju, ale również jako czas dochodzenia do dojrzałej świadomości przyszłych zadań czekających CZŁOWIEKA i lekarza. Mam również wielką nadzieję, iż zachowacie w dobrej i serdecznej pamięci obraz tych, którzy służyli Wam swoją wiedzą oraz starali się w możliwie najlepszy sposób przekazać umiejętności medyczne. Siegając do mych osobistych doświadczeń myślę, że niezależnie od wszelkich kłopotów jakie spotykały Państwa w trakcie pobytu na Uczelni, będzie to jeden z najlepiej ocenianych okresów Waszego życia.



Głos przedstawiciela absolwentów – lek. med. Anny Kierus-Gudaj

***Jego Magnificencjo Panie Rektorze Uniwersytetu Medycznego,
Panie i Panowie Prorektorzy, Dziekani i Prodziekani:
Wydziału Lekarskiego, Wydziału Lekarsko-Dentystycznego, Oddziału Pielęgniarstwa
Człogodni członkowie Senatu i Rad Wydziałowych,
Panie i Panowie Profesorowie,
Drodzy Goście,
Kochani Rodzice,
Koleżanki i Koledzy!***

I tak oto spotykamy się tutaj w kilka lat po inauguracji naszego pierwszego roku studiów, aby odebrać dyplomy lekarzy, stomatologów, magistrów pielęgniarstwa.

Przed oczami mamy obrazy z minionych lat: trudny czas przed egzaminami wstępnymi i radość, gdy ujrzeliśmy swoje nazwiska na liście przyjętych, nieprzespane noce przed kolokwiami i egzaminami, dumę, gdy zdaliśmy ostatni egzamin i staliśmy się absolwentami Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Przez ten czas kształtowała się nasza osobowość, zawiązywały się przyjaźnie. Lata spędzone w naszej Alma Mater pozwoliły nam zdobyć wiedzę abyśmy w przyszłości mogli jak najlepiej służyć zdrowiu i życiu ludzkiemu.

Dzisiaj chciałabym w imieniu obecnych tu absolwentów podziękować profesorom, wykładowcom za czas nam poświęcony. Staliście się Państwo dla nas wzorami do naśladowania. Nauczyciście nas patrzeć i słuchać, być czułym na skargi chorego, czuć nie tylko widzieć. I chociaż często nazwisko któregoś z Profesorów, szczególnie przed egzaminami, budziło w nas dreszcz emocji, to nie sposób dzisiaj nie wspomnieć o Państwa wkładzie w ukształtowanie nas jako lekarzy, stomatologów, pielęgniarzy i pielęgniarki.

Pragnę oddać hołd także tym, którzy nas uczyli, a nie dane im było doczekać tego dnia.

Serdeczne podziękowania pragnę złożyć też wszystkim tym, bez których nasze funkcjonowanie w Uniwersytecie Medycznym nie byłoby możliwe. Dziękuję pracownikom administracji, obsługi technicznej, paniom pracującym w dziekanatach, zakładach i klinikach, akademikach i bibliotece. Serdecznie dziękuję pani Eleonorze Olek, dzięki której życzliwości wielu z nas przetrwało niejedyn trudny moment podczas studiów.

Kochani Rodzice, to dzięki Waszym staraniom, zaangażowaniu i wyrzeczeniu mogliśmy spokojnie przejść przez te studia. To Wy najbardziej cieszyliście się z naszych sukcesów, przeżywaliście porażki. To Wasze wielkie święto. Mamy nadzieję, że jesteśmy dla Was powodem do dumy. Dziękujemy.

Od dzisiaj wszystko się zmieni. Już nie teoria a człowiek, coraz częściej decyzje o życiu i zdrowiu ludzkim będą leżały w naszych rękach.

Życzę nam, aby nie brakowało nam siły i zapału, by wiedzę pogłębiać, aby starczało nam cierpliwości dla ludzkich skarg i cierpienia, abyśmy nigdy nie zapomnieli, że medycyna jest sztuką, której podmiotem jest człowiek. Życzę nam wszystkim, abyśmy w tych trudnych czasach mogli pracować w godnych warunkach, abyśmy mieli siłę i odwagę walczyć o pacjenta i swoje prawa.

Miło było razem spędzić ten czas.

Mam nadzieję, że te ostatnie lata pozostaną we wdzięcznej pamięci zarówno profesorów i wykładowców jak i naszej.

Zawsze będziemy dumni, że ukończyliśmy Uniwersytet Medyczny w Łodzi.

Jeszcze raz w imieniu absolwentów rocznika 2003 – dziękuję.



Absolwenci 2002/2003 – dane statystyczne

Wydział	Oddział/Kierunek	Studia	Liczba absolwentów	Oceny bardzo dobre	Prymusi	Średnia ocen
Lekarski		lekarskie	187	42	Krzysztof Kaczmarek	4,90
Lekarski	Oddział Pielęgniarstwa	magisterskie	56	8	Agata Wojcierowska	4,72
Lekarsko-Dentystyczny	Stomatologia	lekarskie	81	11	Agnieszka Prociów	4,85
Razem			324	61		4,50



Lek. med.
Krzysztof Kaczmarek



Mgr
Agata Wojcierowska



Lek. dent.
Agnieszka Prociów



Od lewej: **Katarzyna Zieleniewicz, Magdalena Stec**

